



Sygn. akt I NSNu 1/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Krzysztof Wiak
Wojciech Szczepka (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z wniosku Z. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

o rentę inwalidzką w związku ze służbą wojskową

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 9 grudnia 2020 r.

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 3 lipca 2008 r., sygn. akt III AUa (...)

- 1. oddała skargę nadzwyczajną,**
- 2. znosi wzajemnie koszty procesu w postępowaniu skargowym przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Skargą nadzwyczajną datowaną na dzień 30 sierpnia 2019 r. Prokurator Generalny, na podstawie art. 89 § 1 i 2 w zw. z art. 115 § 1 i 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 825 ze zm.; dalej zamiennie u.SN), zaskarżył – z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności

z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej – w całości wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 3 lipca 2008 r., III AUa (...), oddalający apelację Z. W. od wyroku Sądu Okręgowego w J. VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 29 listopada 2007 r., VII U (...), w którym oddalono odwołanie Z. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z 25 maja 2006 r., znak (...), odmawiającą odwołującemu się prawa do renty inwalidy wojskowego, którego niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową.

Prokurator Generalny powołując się na art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 486 ze zm.; dalej zamiennie Konstytucja), a mianowicie:

– zasady zaufania do państwa oraz zasady bezpieczeństwa prawnego, wywodzonych z art. 2 Konstytucji polegające na oddaleniu odwołania Z. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z 25 maja 2006 r., znak (...), odmawiającej mu prawa do renty inwalidy wojskowego, którego niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową, w sytuacji, gdy pobierał on przedmiotową rentę przez okres 16 lat i prawo do tej renty zostało ustalone na podstawie niezmiennych okoliczności faktycznych;

– prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności wyrażonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji, jako prawa do sądu, poprzez nierozpoznanie przez sąd I instancji wniosku Z. W. o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, z pominięciem jego stanu zdrowia oraz złożoności sprawy, co w konsekwencji uniemożliwiło mu podjęcie działań niezbędnych dla prawidłowego dokonywania czynności procesowych w kierunku zmierzającym do wywiązania się z ciężarów procesowych nakładanych na stronę przez przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, a także niedokonanie wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności pominięcie opinii biegłego sądowego – specjalisty II stopnia neurochirurgii J. C. oraz dokumentacji zawartej w aktach rentowych;

2. naruszenie w sposób rażąco przepisów prawa procesowego i materialnego:

a) art. 233 w zw. z art. 328 § 2 w zw. z art. 385 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie apelacji i uznanie, że ustalenia Sądu Okręgowego są prawidłowe i wszechstronne, podczas gdy sąd I instancji w sposób wybiórczy i dowolny ocenił część zebranego w sprawie materiału dowodowego, bez wszechstronnego rozważenia jego całości, w konsekwencji czego dokonał nie dających się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania ustaleń faktycznych polegających na tym, że ujawniona u wnioskodawcy w czasie odbywania służby wojskowej choroba w postaci padaczki pourazowej powodująca jego niezdolność do pracy, nie miała związku ze służbą wojskową, podczas gdy prawidłowa ocena wszystkich dowodów w sprawie prowadzi do wniosku, że przyczyną i źródłem choroby był odniesiony w czasie służby wojskowej uraz głowy, na co ewidentnie wskazuje medyczny opis jego etiologii, co w powiązaniu z innymi dowodami sprawy takimi jak:

- świadectwo pracy potwierdzające wykonywaną przez ubezpieczonego pracę na stanowisku kierowcy zawodowego autokaru od dnia 19 marca 1973 r. do 26 października 1973 r., tj. do czasu rozpoczęcia służby wojskowej,

- zaświadczenie Poborowej Komisji Lekarskiej dnia 24 września 1973 r. przyznającej Z. W. przed odbyciem służby wojskowej kategorię zdrowia „A”;

- zaświadczenie Śląskiego Okręgu Wojskowego z 14 czerwca 1999 r. o tym, że podczas pełnienia zasadniczej służby wojskowej, egzaminem w dniach 3-5 kwietnia 1974 r. Z. W. zakończył 5-miesięczny program szkolenia kierowców kołowych transporterów opancerzonych SKOT i uzyskał uprawnienia do prowadzenia tych pojazdów z oceną powyżej 4,51 otrzymując „Klasę Specjalisty Wojskowego”;

- zaświadczenie Garnizonowej Wojskowej Komisji Lekarskiej z 2 października 1975 r. z rozpoznaniem „obustronnego uszkodzenia nerwów przedścionkowych” (co okazało się błędem), ale z istotnym stwierdzeniem w postaci występującego u wnioskodawcy „zaburzenia równowagi ciała”,

- decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z 15 grudnia 1976 r. przyznająca wnioskodawcy rentę inwalidy wojskowego w związku z inwalidztwem powstałym w czasie służby wojskowej,

– orzeczenia Lekarskich Obwodowych Komisji w J. wydawanych w okresie od 20 września 1977 r. do 29 kwietnia 1992 r., zaliczające Z. W. do II grupy inwalidów wskutek inwalidztwa powstałego w związku ze służbą wojskową, na trwale,

– opinia biegłego sądowego – specjalisty II stopnia neurochirurgii J. C. z 12 czerwca 2006 r. wraz z opiniami uzupełniającymi z 20 lipca 2007 r. i z 9 października 2007 r. stwierdzającymi, że niezdolność do pracy powoda pozostaje w związku ze służbą wojskową,

dawało podstawy do ustalenia, że wnioskodawca doznał urazu głowy w czasie odbywania służby wojskowej, następstwem którego była padaczka pourazowa powodująca związaną ze służbą wojskową niezdolność do pracy, w konsekwencji czego spełnione zostały materialnoprawne przesłanki uzasadniające zaliczenie go do inwalidy wojskowego, którego niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową;

b) art. 278 w zw. z art. 286 w zw. z art. 328 § 2 w zw. z art. 385 k.p.c. przez oddalenie apelacji i uznanie, że ustalenia sądu I instancji i przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa, podczas gdy sąd wbrew wynikającego z tego przepisu obowiązku zasięgnięcia opinii biegłych w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych, wkroczył w kompetencje zastrzeżone dla biegłego i wbrew treści opinii biegłego sądowego – specjalisty II stopnia neurochirurgii J. C. z 12 czerwca 2007 r. i opinii uzupełniających z 20 lipca 2007 r. i z 9 października 2007 r. – samodzielnie ocenił zastrzeżoną dla biegłego okoliczność stwierdzając, że niezdolność wnioskodawcy do pracy spowodowana padaczką pourazową, nie pozostaje w związku ze służbą wojskową, a nadto zaniechał przeprowadzenia dowodu z „innych” biegłych lekarzy;

c) art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 299 k.p.c. i art. 473 § 1 w zw. z art. 385 k.p.c. i art. 386 § 4 k.p.c. polegające na bezzasadnym oddaleniu apelacji, pomimo że sąd I instancji nie ustalił istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, gdyż nie dopuścił:

– wnioskowanego przez Z. W. dowodu z obszernej dokumentacji medycznej z wieloletniego leczenia go przez specjalistę neurologa-epileptologa prof. J. M., z której to wynika, że „nie do przyjęcia z medycznego punktu widzenia jest stawiana

teza, że padaczka ujawniła się w wojsku, lecz nie pozostaje w związku ze służbą wojskową (...)” „w czasie pełnienia służby wojskowej wystąpiło niedowidzenie prawostronne”, a „charakter ubytków w polu widzenia dowodzi etiologii pourazowej”,

– dowodu z nowej opinii biegłego z zakresu neurochirurgii,

– dowodu z przesłuchania strony Z. W. oraz świadka F. K., który w tym samym czasie co strona odbywał służbę wojskową

i w konsekwencji naruszenia przepisów postępowania dowodowego;

d) art. 386 § 4 w zw. z art. 379 pkt 5 w zw. z art. 117 § 5 k.p.c. przez nieuchylenie wyroku sądu I instancji, mimo nierozpoznania przez ten sąd wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu reprezentacji praw Z. W. i w konsekwencji pozbawienie go możliwości obrony swoich praw,

e) art. 30 w zw. z art 31 w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (t.j. Dz.U. 2020, poz. 203; dalej zamiennie u.z.i.w.) poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż ujawniona u wnioskodawcy w czasie odbywania służby wojskowej choroba w postaci padaczki pourazowej powodująca jego niezdolność do pracy, nie miała związku ze służbą wojskową i w konsekwencji uznanie, że wnioskodawca nie spełnił określonych w nich przesłanek prawnych warunkujących zaliczenie go do grupy inwalidy wojskowego.

Powołując się na art. 91 § 1 u.SN Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) i ewentualnie uchylenie także poprzedzającego go wyroku sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w J..

Prokurator Generalny uzasadniając stanowisko wskazał, że wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) jest „niesłuszny i trudny do pogodzenia z zasadami demokratycznego państwa prawa i sprawiedliwości społecznej”. Podkreślił, że w rozpoznawanej sprawie zachodzi wstępny warunek konieczny do wniesienia skargi nadzwyczajnej, tj. konieczność zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej opartej na zasadzie wyrażonej w art. 2 Konstytucji (art. 89 § 1

in principio u.SN). Prokurator Generalny wskazał, że na treść tej zasady składa się m.in. zasada konieczności zapewnienia pewności co do prawa i zasada prawidłowości stosowania prawa przez organy państwa, które oznaczają, że wyroki sądowe powinny być wydawane w oparciu o prawidłowo stosowane i zinterpretowane przepisy prawa oraz powinny odzwierciedlać zebrany i poprawnie oceniony materiał dowodowy, co gwarantuje, że obywatel jest chroniony przed arbitralnością organów władzy publicznej.

Skarżący uzasadniając z kolei zarzut z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN dotyczący naruszenia zasad, wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji, powołał się na zasadę wynikającą z art. 2 Konstytucji. Podniósł, że składają się na nią również zasada pochodna zaufania obywatela do państwa i zasada bezpieczeństwa prawnego, które z kolei implikują wniosek, iż prawo powinno być stanowione i stosowane w taki sposób, aby zapewnić przewidywalność działań organów państwa, a przez to działań własnych zainteresowanego.

Drugi z zarzutów podniesionych w ramach podstawy z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN dotyczył naruszenia elementów prawa do sądu wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, tj. zasady prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności (zasada sprawiedliwości proceduralnej), na którą składają się wymagania: 1) możliwości bycia wysłuchanym, 2) ujawnienia w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia oraz 3) zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności jego przebiegu (s. 13 skargi). W ocenie Prokuratora Generalnego, sąd orzekający *in concreto* zupełnie pominął zasadę sprawiedliwości proceduralnej, w wyniku nierozpoznania wniosku Z. W. o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, pomimo że jego stan zdrowia oraz złożoność sprawy uzasadniały uwzględnienie przedmiotowego wniosku. W konsekwencji, sądy orzekające w sprawie uniemożliwiły Z. W. należyte wywiązanie się z ciężarów procesowych. Do naruszenia tej zasady doszło również na skutek braku wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii biegłego neurochirurga J. C. i dokumentacji rentowej z okresu 1976-1992 r.

W uzasadnieniu zarzutów opartych na podstawie z art. 89 § 1 pkt 2 u.SN w zakresie przepisów postępowania, skarżący podniósł, że sąd II instancji uznał

rozstrzygnięcie pierwszoinstancyjne za prawidłowe (niezasadnie oddalił apelację), mimo że wydane zostało z rażącym naruszeniem przepisów postępowania, tj. po pierwsze art. 233 i 328 § 2 w zw. z art. 385 k.p.c. Nie dokonano bowiem w ocenie Prokuratora Generalnego wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności pominięto ocenę części akt rentowych Z. W. z okresu 1976-1992 r., uznających go na trwale m.in. za inwalidę II grupy w związku ze służbą wojskową. Sądy orzekające nie odniosły się do tego, że dopiero w 1993 r. w oparciu o dotychczas zgromadzoną dokumentację i przy braku jakichkolwiek nowych dowodów w sprawie, które podważyłyby poprzednie ustalenie odnośnie związku pomiędzy niezdolnością do pracy Z. W. a służbą wojskową, nastąpiła zmiana stanowiska organu rentowego. Sądy obu instancji nie odniosły się do powyższej sprzeczności i w uzasadnieniu wyroków nie wskazały powodów odmówienia wiarygodności części dowodów w sprawie.

Zdaniem skarżącego, sądy orzekające w sprawie w żaden sposób nie odniosły się w uzasadnieniach wyroków co do powodów odmówienia wiarygodności części dowodów, w tym po pierwsze, dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach rentowych Z. W. z okresu od grudnia 1976 r. do kwietnia 1992 r. oraz dokumentacji medycznej lekarza prowadzącego leczenie Z. W., po drugie, dowodu z opinii biegłego neurochirurga J. C. z 12 czerwca 2007 r. wraz z opiniami uzupełniającymi na okoliczność związku niezdolności do pracy odwołującego się ze służbą wojskową, dokonując w tym zakresie własnych ustaleń, wkraczając w materię zastrzeżoną dla biegłego i wymagającą wiadomości specjalnych. W tym ostatnim przypadku, sąd I instancji ograniczył się jedynie do wskazania, że ocena wartości dowodowej powyższej opinii jest zgodna z art. 233 k.p.c.” (s. 17 skargi). Zdaniem Prokuratora Generalnego, ocena dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu neurochirurgii, jest dowolna i nie mieści się w granicach oceny swobodnej z art. 233 § 1 k.p.c., gdyż dokonana została z pominięciem niektórych kryteriów oceny tej kategorii dowodu (tj. posiadania wiadomości specjalnych, przeprowadzenia analizy dokumentacji medycznej, przeprowadzenia wywiadu i badań przedmiotowych odwołującego się, sporządzenia wyczerpującego uzasadnienia opinii).

W uzasadnieniu z kolei zarzutu naruszenia przez sąd I instancji (czego nie

skorygował sąd apelacyjny) przepisów procesowych w postaci art. 278 w zw. z art. 286 w zw. z art. 328 § 2 oraz art. 385 k.p.c. Prokurator Generalny zwrócił uwagę na to, że skoro sąd I instancji zakwestionował opinię biegłego sądowego z zakresu neurochirurgii J. C. wraz z opiniami uzupełniającymi w części dotyczącej związku między urazem doznany w dniu 14 czerwca 1974 r. (stwierdzoną niezdolnością do pracy) a odbytą służbą wojskową, to powinien był żądać od biegłego wyjaśnień, a w dalszej kolejności powołać innego biegłego, a nie samodzielnie dokonać ustalenia tej okoliczności, wymagającej posiadania wiadomości specjalnych, do czego nie był uprawniony (art. 278 § 1 i art. 286 k.p.c.). Przy tym, zdaniem skarżącego, w uzasadnieniu orzeczenia zabrakło jego elementu konstrukcyjnego, tj. wskazania tego, jak sąd ocenił materiał dowodowy, dlaczego określonym dowodom dał wiarę i z jakich powodów odmówił wiary innym dowodom (art. 328 § 2 k.p.c.).

W konsekwencji naruszenia art. 278 § 1 i art. 286 k.p.c., doszło do naruszenia także art. 385 k.p.c. poprzez oddalenie apelacji.

Prokurator Generalny zarzucił ponadto – w ramach zarzutu rażącego naruszenia przepisów postępowania (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN) – naruszenie przez Sąd Apelacyjny w (...) również art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 299 i art. 473 § 1 w zw. z art. 385 k.p.c. i art. 386 § 4 k.p.c. i nieustalenie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. W uzasadnieniu podniósł, że nastąpiło to na skutek: a) niedopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, b) niedopuszczenia dowodu z dokumentacji medycznej z wieloletniego leczenia odwołującego się przez specjalistę neurologa-epileptologa prof. J. M., c) nieprzeprowadzenia wnioskowanego przez Z. W. dowodu z zeznań świadka K. K. oraz z zeznań strony (s. 21 skargi).

W zakresie zarzutu rażącego naruszenia art. 227 k.p.c. sąd w ocenie skarżącego odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie wadliwie oceniając, że nie mają one takiego znaczenia. Tymczasem, dowody z zeznań świadka F. K., z przesłuchania strony odwołującej się, z dokumentacji medycznej leczenia odwołującego się przez specjalistę neurologa-epileptologa prof. J. M. wnioskowane były na okoliczność doznania przez tego ostatniego w dniu 14 czerwca 1974 r. urazu głowy, której to okoliczności nie

kwestionowały przez wiele lat organy rentowe. Sąd I instancji zakwestionował część materiału dowodowego, co powinno implikować odpowiednie czynności dowodowe po stronie odwołującego się (art. 232 k.p.c.). W konsekwencji nierozpoznania wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu przed sądem I instancji złożonego przez Z. W., wykazującego się w toku postępowania nieporadnością, sąd ten *de facto* uniemożliwił mu podjęcie tychże czynności procesowych w toku postępowania dowodowego. Tym samym, odwołujący się został pozbawiony możliwości obrony, co implikowało nieważność postępowania przed sądem *meriti*. Sąd nie skorzystał również z możliwości dopuszczenia dowodu z urzędu, co było uzasadnione stanem sprawy, w tym sprzecznością konkluzji w opiniach biegłych. Pomimo wskazanych błędów proceduralnych, w ocenie Prokuratora Generalnego sąd II instancji nieprawidłowo oddalił apelację Z. W..

W zakresie z kolei zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN) Prokurator Generalny wskazał na art. 30 w zw. z art 31 w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 u.z.i.w. W jego ocenie wadliwie rozstrzygnięto, że odwołującemu się nie przysługuje prawo do renty, choć spełnia przesłanki do uznania go za inwalidę wojskowego. Nastąpiło to po pierwsze, na skutek błędów proceduralnych w postępowaniu dowodowym, m.in. oddalenia wniosków odwołującego się o przeprowadzenie dowodów z opinii innych biegłych, w sytuacji, gdy dowody z dokumentów wskazywały na istnienie związku pomiędzy urazem głowy a odbywaniem służby wojskowej; po drugie, na skutek nierozpoznania wniosku skarżącego o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu, co uniemożliwiło podjęcie działań niezbędnych dla prawidłowego dokonania czynności procesowych w kierunku zmierzającym do wywiązania się z ciężarów procesowych nakładanych przez przepisy Kodeksu postępowania cywilnego.

Prokurator Generalny zaznaczył również, że w sprawie nie zachodzi możliwość zmiany prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 3 lipca 2008 r., III AUa (...).

Uczestnicy postępowania skargowego, tj. Z. W. (ubezpieczony), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. (organ rentowy), nie wnieśli odpowiedzi na skargę nadzwyczajną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna podlegała oddaleniu.

Instytucja skargi nadzwyczajnej została określona w przepisach art. 89-95 u.SN. Zakres kontroli dokonywanej w jej ramach wynika z przepisu art. 89 § 1 tej ustawy i obejmuje konkretne prawomocne rozstrzygnięcie sądu powszechnego lub wojskowego kończące postępowanie w sprawie. Podobnie jak wąsko określono zakres podmiotowy skargi nadzwyczajnej (zob. art. 89 § 2 i art. 115 § 1a u.SN), równie wąsko został określony jej zakres przedmiotowy. Może zostać ona oparta wyłącznie na podstawach określonych w art. 89 § 1 u.SN, tj.: naruszeniu zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji (pkt 1); rażącym naruszeniu prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (pkt 2); oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (pkt 3). Ponadto, zgodnie z art. 89 § 1 *in principio* u.SN, skarga nadzwyczajna może być złożona tylko wtedy, gdy jest to konieczne dla zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu określonym w art. 175 ust. 1 Konstytucji, a jej celem jest wyeliminowanie z obrotu wadliwych, a jednocześnie naruszających zasady sprawiedliwości społecznej, orzeczeń sądowych, które dotyczą konkretnych, zindywidualizowanych podmiotów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19). Podkreślić jednak należy, że rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest eliminowanie wszystkich wadliwych orzeczeń. Wyjątkowość orzekania w ramach tej instytucji powinna dotyczyć tylko tych z nich, które nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego. Ten aspekt aksjologiczny musi zatem wiązać się immanentnie z pozostałymi przesłankami, których wystąpienie jest warunkiem *sine qua non* ingerencji w prawomocne orzeczenie, a jego wykazanie – tak jak i wykazanie pozostałych przesłanek szczególnych skargi z art. 89 § 1 u.SN – jest obowiązkiem podmiotu, który taką skargę formułuje.

Z powyższego wynika więc, że na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednego z uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Stwierdzenie wystąpienia którejkolwiek z tych przesłanek potwierdza, że zaskarżony wyrok był wadliwy. Z perspektywy skargi nadzwyczajnej tylko wyrok wadliwy może naruszać zasadę wynikającą z art. 2 Konstytucji. Sama wadliwość wyroku nie jest jednak wystarczającym warunkiem do uwzględnienia skargi nadzwyczajnej. Skarga nadzwyczajna musi bowiem nawiązywać do warunku wskazanego w art. 89 § 1 *in principio* u.SN. Oznacza to, że oprócz wykazania przynajmniej jednego z uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN, konieczne jest równoczesne wykazanie, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Sąd Najwyższy odnosząc się do relacji zachodzącej pomiędzy podstawami tego środka zaskarżenia wymienionymi w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN, a warunkiem dopuszczalności wniesienia skargi nadzwyczajnej z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej wskazał, że „(s)ystemowe usytuowanie fragmentu przepisu nawiązującego do zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (bezpośrednio przed i na równi z abstrakcyjnie scharakteryzowanymi uchybieniami, o których mowa w przepisach art. 89 § 1 pkt. 1-3 ustawy o Sądzie Najwyższym) wskazuje jednoznacznie na to, że intencją ustawodawcy było sformułowanie w tym fragmencie jednostki redakcyjnej ustawy o Sądzie Najwyższym podstawy skargi nadzwyczajnej równorzędnej z tymi, o których mowa w pkt 1-3 przepisu” (zob. postanowienia: z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 1/19 oraz z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19). Sąd Najwyższy zwracał też uwagę na to, że użycie sformułowania „o ile” łączącego pierwszą część zdania, kształtującą pierwotną przesłankę, z drugą częścią zdania, w której w trzech punktach wymienione zostały podstawy szczegółowe wniesienia skargi nadzwyczajnej, jednoznacznie wskazuje na to, że konieczne jest jednoczesne zaistnienie tej pierwotnej przesłanki oraz którejkolwiek z podstaw szczegółowych wymienionych w

art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19). Zasada demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej jest zatem podstawowym kryterium, na podstawie którego za pomocą skargi nadzwyczajnej mogą być korygowane prawomocne orzeczenia sądowe zawierające istotne wady, dotyczące bądź sfery prawnej (art. 89 § 1 pkt 1 i 2 ustawy o Sądzie Najwyższym), bądź faktycznej (art. 89 § 1 pkt 3 ustawy) (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 1/19).

Takie ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochroną w ujęciu Konstytucji, tj. z jednej strony dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji, a z drugiej – konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji – tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20). Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, by służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym – z punktu widzenia zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej – znaczeniu. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia muszą być na tyle poważne, by względ na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej. Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: ETPCz) kilkakrotnie rozważał zgodność nadzwyczajnych środków zaskarżenia z Europejską Konwencją Praw Człowieka. Między innymi wskazał, że nadzwyczajne środki zaskarżenia muszą być uzasadnione okolicznościami o istotnym i niewątpliwym charakterze, korygującymi fundamentalne wady rozstrzygnięć jurysdykcyjnych, niweczące podstawową funkcję wymiaru sprawiedliwości (*miscarriage of justice*) [Ryabykh, no. 52854/99 (2003); § 52]. W takim ujęciu skarga nadzwyczajna spełnia warunki postulowane w orzecznictwie ETPCz.

Jak wyżej wskazano, na autorze skargi nadzwyczajnej ciąży obowiązek przytoczenia i uzasadnienia podnoszonej(-ych) w skardze podstawy(-w) jej wniesienia (art. 95 pkt 1 u.SN w zw. z art. 398⁴ § 1 k.p.c.), co oznacza konieczność

podania tych podstaw/-wy w jej *petitum* oraz uzasadnienia także tego, na czym (na gruncie realiów konkretnej sprawy) miałyby polegać wskazane naruszenie, w tym to, o którym mowa w przepisie art. 89 § 1 *in principio* u.SN. Tak samo jak nie wolno autorowi skargi kasacyjnej poprzestać na podaniu, że doszło do naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), lecz ciąży na nim też obowiązek sprecyzowania, konkretnego(-ych) przepisu(-ów), podobnie autor skargi nadzwyczajnej musi sprostać obowiązkowi zwięzłego, lecz precyzyjnego wyeksplikowania tego, w jakich konkretnie naruszeniach prawa upatruje uchybień, o których mowa w art. 89 § 1 u.SN („podania na czym polega zarzucane uchybienie”) i uzasadnienia tej tezy, dotyczy to również podstawy ogólnej z art. 89 § 1 *in principio* (zob. postanowienia: z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 1/19, z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19). Samo wykazanie przez skarżącego, że orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji lub, że w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, nie jest przy tym równoznaczne z wykazaniem, że wniesienie skargi jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Gdyby bowiem tak było, ustawodawca poprzestałby na wskazaniu trzech podstaw zawartych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19 i z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 1/19).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że argumenty wskazane przez Prokuratora Generalnego w skardze nadzwyczajnej wniesionej w sprawie dotyczącej odwołania Z. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z 25 maja 2006 r., znak (...) rozstrzygniętego wyrokami Sądu Okręgowego w J. VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 29 listopada 2007 r., VII U (...) i Sądu Apelacyjnego w (...) III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 3 lipca 2008 r., III AUa (...), dotyczące zaistnienia materialnej podstawy ogólnej wystąpienia ze skargą nadzwyczajną określonej w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, okazały się niewystarczające do uwzględnienia przedmiotowej skargi.

Znamienne jest to, że w uzasadnieniu tego nadzwyczajnego środka

odwoławczego jego autor odwołuje się wyłącznie do argumentów o charakterze abstrakcyjnym, a nie tych odnoszących się konkretnie do rozstrzygnięcia z 3 lipca 2008 r., III AUa (...) i w konsekwencji pośrednio orzeczenia z 29 listopada 2007 r., VII U (...).

Zarówno w *petitum* skargi, jak i w jej uzasadnieniu skarżący co prawda przytoczył ustawowe sformułowanie, wskazując, że wystąpienie ze skargą nadzwyczajną jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (s. 2, 9, 11 i 26 uzasadnienia), że przesłanka ta stanowi odwołanie do zasady ustrojowej wyrażonej w art. 2 Konstytucji, a nawet wprost słusznie zaznaczył, iż do wniesienia skargi nadzwyczajnej konieczne jest zaistnienie wstępnego warunku, realizującego naczelną zasadę ustroju Rzeczypospolitej Polskiej wywodzącą się z tego artykułu Konstytucji (s. 12 uzasadnienia), jednakże na tym w istocie poprzestał, nie odnosząc się tym samym *in concreto* do sprawy wniesionej przez Z. W.. Także analiza uzasadnienia skargi nadzwyczajnej w części dotyczącej zaistnienia w rozpoznawanej sprawie podstawy z art. 89 § 1 *in principio* u.SN ogranicza się do ogólnikowych sformułowań, w tym, że zdaniem skarżącego, „wyrok Sądu Apelacyjnego jest niesłuszny i nie do pogodzenia z zasadami demokratycznego państwa prawa sprawiedliwości społecznej” (s. 2 skargi). Prokurator Generalny wskazał przy tym, że na zasadę demokratycznego państwa prawnego składa się m.in. zasada konieczności zapewnienia pewności co do prawa i prawidłowości stosowania prawa przez organy państwa. Wyroki sądowe powinny być wydawane w oparciu o przepisy prawa stosowane i zinterpretowane prawidłowo i powinny odzwierciedlać zebrany i poprawnie oceniony materiał dowodowy, co w konsekwencji ma chronić obywatela przed arbitralnością organów władzy publicznej (s. 11 i 12 skargi). Prokurator Generalny uzasadniając postawę skargi nadzwyczajnej wskazaną w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, na tym w istocie zakończył. Zauważyć bowiem należy, iż dalsza część uzasadnienia skargi nadzwyczajnej, stanowiąca w części analizę przedmiotowej zasady konstytucyjnej z art. 2, odnosi się *de facto* do uzasadnienia podstawy skargi nadzwyczajnej wskazanej z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, powołanej w *petitum* skargi (pkt 1 *tiret* pierwszy). Skarżący zarzucił bowiem wyrokowi Sądu Apelacyjnego w (...) z 3 lipca

2008 r., III AUa (...), w szczególności naruszenie zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji, tj. zasady zaufania do państwa oraz zasady bezpieczeństwa prawnego wywodzonych z art. 2 ustawy zasadniczej, a także prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności wyrażonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Jak Sąd Najwyższy wyżej obszernie wyjaśnił, na autorze skargi nadzwyczajnej spoczywa obowiązek nie tylko przytoczenia podstaw skargi nadzwyczajnej, ale także ich uzasadnienia, co dotyczy też podstawy z art. 89 § 1 *in principio* u.SN. Uwzględniając powyższe uwagi, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że skarżący nie wywiązał się z tego obowiązku. Powołał się co prawda na zasadę wyrażoną w art. 2 Konstytucji i teoretycznie ją wyjaśnił, jednak nie odniósł tych wyjaśnień do okoliczności rozpoznawanej sprawy. Również zawarte w uzasadnieniu powołanie się na zasadę demokratycznego państwa prawnego, na którą składa się m.in. zasada konieczności zapewnienia pewności co do prawa i prawidłowości stosowania prawa przez organy państwa, a wyroki sądowe powinny być wydawane w oparciu o przepisy prawa stosowane i zinterpretowane prawidłowo oraz powinny odzwierciedlać zebrany i poprawnie oceniony materiał dowodowy, co w konsekwencji ma chronić obywatela przed arbitralnością organów władzy publicznej, w żaden sposób nie zostały powiązane ze stanem faktycznym sprawy. Co więcej – skoro skarga nadzwyczajna ma służyć eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym – z punktu widzenia zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej – znaczeniu, to zadaniem skarżącego jest wykazanie, że stwierdzone naruszenia są na tyle poważne, by nakazywały ingerencję w powagę rzeczy osądzonej. Taka próba nawet nie została podjęta. Tym samym skarżący nie przekonał Sądu Najwyższego, że w tej konkretnej sprawie zachodzą okoliczności, które przesądzają o konieczności uwzględnienia skargi w celu zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Już zatem z tego tylko powodu skarga nadzwyczajna podlegała oddaleniu.

Odnosząc się z kolei do podstawy skargi nadzwyczajnej z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN stwierdzić należy, że zarzut naruszenia przez kwestionowane orzeczenie

zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji może zostać uznany za zasadny, gdy orzeczenie narusza przywołane przez skarżącego normy konstytucyjne. Naruszenie takie może to nastąpić na dwa sposoby. Po pierwsze, gdy orzeczenie opiera się na błędnej wykładni przepisu, której rezultat prowadzi do wniosków niezgodnych z normami rekonstruowanymi z zasad, wolności i praw zagwarantowanych w Konstytucji. Przy czym (co należy podnieść) nie mogą być kwestionowane te sytuacje, kiedy sąd, z jakichkolwiek powodów, co prawda nie zdecydował się na wybór rezultatu wykładni najbliższego kontekstowi konstytucyjnemu, jednak wybrał normę pozostającą w zgodzie z Konstytucją. Po drugie, gdy orzeczenie wchodzi w kolizję z normami konstytucyjnymi nie tyle z powodu nieprawidłowej wykładni przepisu będącego podstawą jego wydania, ile z innego powodu, np. nieprawidłowych ustaleń faktycznych, czym w rezultacie narusza konstytucyjną zasadę, wolność lub prawo. Podkreślić trzeba, że konstruując skargę nadzwyczajną, nie można odrębnie (niezależnie) analizować poszczególnych zasad, wolności i praw pojedynczo, tj. w oderwaniu od kontekstu pozostałych norm konstytucyjnych kształtujących prawa i wolności człowieka i obywatela.

Przechodząc do analizy zarzutu postawionego w tym zakresie przez Prokuratora Generalnego, powołał się on na naruszenie zasad, wolności i praw z art. 2 oraz 45 ust. 1 Konstytucji.

W odniesieniu do pierwszego z powołanych przepisów, w skardze nadzwyczajnej podniesiono, że wynikają z niej dwie zasady pochodne, tj. zaufania obywatela do państwa i zasada bezpieczeństwa prawnego, która oznacza przewidywalność działań władzy publicznej oraz skuteczne zabezpieczenie dóbr życiowych człowieka i jego interesów (s. 12 skargi). Uzasadnienie powołanej podstawy w tym zakresie na tym zostało zakończone. Skarżący w szczególności nie wskazał, na czym konkretnie polega naruszenie zasad powołanych w ramach art. 2 Konstytucji. Pomimo tego, Sąd Najwyższy w oparciu o całościową analizę uzasadnienia wyinterpretował, że skarżący miał na myśli drugą ze wskazanych wyżej sytuacji, w których dochodzi do zaistnienia przesłanki z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, tj. kwestionowane orzeczenie wchodzi w kolizję z normami konstytucyjnymi z innych względów aniżeli nieprawidłowa wykładnia m.in. z powodu nieprawidłowych

ustaleń faktycznych czy naruszenia przepisów proceduralnych i tym samym narusza konstytucyjną zasadę, wolność lub prawo. Argumenty stawiane w skardze nadzwyczajnej dotyczą w zasadniczej części błędnego ustalenia stanu faktycznego na skutek naruszenia art. 233 k.p.c. oraz naruszenia innych przepisów procesowych, których skutkiem stały się błędne ustalenia faktyczne (art. art. 278 w zw. z art. 286 k.p.c. oraz art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 299 k.p.c. i art. 473 § 1 k.p.c.). Rekonstruując więc tok rozumowania Prokuratora Generalnego, jego zdaniem doszło do naruszenia przepisów procesowych, w wyniku czego doszło do błędnych ustaleń faktycznych, a w rezultacie doszło w sprawie do naruszenia zasad pochodnych wynikających z art. 2 Konstytucji w postaci zasady zaufania obywatela do państwa i zasada bezpieczeństwa prawnego (a w dalszej kolejności także błędnego zastosowania przepisów prawa materialnego), ewentualnie doszło do naruszenia przepisów proceduralnych, co skutkowało naruszeniem zasad pochodnych wynikających z art. 2 Konstytucji (a więc z pominięciem błędu w ustaleniach faktycznych).

Podobnie, w zakresie zarzutu dotyczącego naruszenia zasad, wolności i praw wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji, Prokurator Generalny wskazał na naruszenie jednego z elementów prawa do sądu (inkorporowanego w art. 45 ust. 1), tj. zasady sprawiedliwości proceduralnej. Sąd Najwyższy również w tym przypadku – choć nie wynika to jednoznacznie z treści uzasadnienia skargi nadzwyczajnej – doszedł do przekonania, że skarżący powołując się na naruszenie przepisów procesowych (w ramach podstawy z art. 89 § 1 pkt 2 u.SN), wskazuje na błędy proceduralne ewentualnie błędy proceduralne skutkujące błędami w ustaleniach faktycznych, a w konsekwencji na naruszenie przez sądy orzekające w sprawie odwołania Z. W., zasady sprawiedliwości proceduralnej.

Wobec powyższego analiza zasadności zarzutów opartych na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 u.SN z konieczności musi zostać poprzedzona analizą zasadności zarzutów wynikających z art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, a zatem rażącego naruszenia przez zaskarżone orzeczenia prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie.

Podstawa ta jest zorientowana na sferę stosowania prawa. Oznacza to, że powołując się na tę podstawę – w ramach błędnej wykładni prawa – nie można

kwestionować ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd. Poprzez stosowanie prawa należy rozumieć proces wyboru właściwej normy prawnej, poprzez porównanie stanu faktycznego ustalonego w sprawie z jej zakresem zastosowania, czyli dokonanie subsumcji, a następnie zastosowanie albo niezastosowanie określonej normy prawnej. W części podstawy skargi, która odnosi się z kolei do niewłaściwego zastosowania prawa, odnosi się w pewnym zakresie do ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd orzekający. Zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza wadliwą (gdyż oczywiście przedwczesną) subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń ostatecznie uzasadnia też zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie” (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2016 r., II UK 460/15; wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2016 r., IV CSK 93/16). Oznacza to, że same ustalenia faktycznie nie mogą być w skardze nadzwyczajnej w ramach podstawy z art. 89 § 1 pkt 2 u.SN kwestionowane, natomiast dopuszczalne jest w ramach tej podstawy podnoszenie, iż fakty nie zostały ustalone w sposób zupełny, co przełożyło się na nieprawidłowości w obszarze zastosowania prawa. Zasadniczo jednak omawiana podstawa nie może służyć kwestionowaniu ustaleń faktycznych poczynionych przez sądy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 marca 1999 r., III CKN 206/98, z 15 września 2005 r., II CK 73/05, z 8 października 2002 r., IV CKN 1304/00). Zawsze jednak należy pamiętać, że zgodnie z treścią art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, zarzucane naruszenia przez zaskarżone orzeczenia prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie muszą mieć charakter rażących.

Dokonując analizy poszczególnych zarzutów Prokuratora Generalnego odnośnie naruszenia prawa procesowego, w pierwszej kolejności należy odwołać się do tego dotyczącego art. 278 w zw. z art. 286 k.p.c. Zdaniem skarżącego skoro sąd I instancji zakwestionował opinię biegłego sądowego z zakresu neurochirurgii J. C. wraz z opiniami uzupełniającymi w części dotyczącej związku między urazem doznany w dniu 14 czerwca 1974 r. (stwierdzoną niezdolnością do pracy) a odbytą służbą wojskową, to powinien był żądać od biegłego wyjaśnień, a w dalszej kolejności powołać innego biegłego, a nie samodzielnie dokonać ustalenia tej

okoliczności, wymagającej posiadania wiadomości specjalnych. W konsekwencji naruszenia art. 278 § 1 i art. 286 k.p.c., doszło zdaniem skarżącego również do naruszenia art. 385 k.p.c. poprzez oddalenie apelacji.

Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c., w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Przedmiotem zasadniczego sporu w przedmiotowej sprawie i jednocześnie okolicznością wymagającą wiadomości specjalnych było ustalenie związku pomiędzy stwierdzoną bezspornie u Z. W. całkowitą niezdolnością do pracy a służbą wojskową. Na tę okoliczność Sąd Okręgowy w J. powołał biegłych trzech specjalności. Wnioski wypływające z dwóch opinii biegłych (psychiatry i neurologa) były zbieżne, co uwzględnili przy ocenie dowodów sądy orzekające w sprawie. W uzasadnieniu wyroku sądu I instancji znalazła się ponadto argumentacja wskazująca na to, dlaczego w oparciu o analizę całokształtu materiału dowodowego sąd *meriti* uznał, że brak jest w/w związku kauzalnego. Sąd ten niewątpliwie uwzględnił treść opinii biegłego sądowego neurochirurga, jednakże uwzględnił także to, że pozostały materiał dowodowy nie jest w pełni wiarygodny dla uznania tego związku (w tym z uwagi na brak w zgromadzonym materiale dowodowym wystarczającej dokumentacji pozwalającej na jednoznaczne powiązanie istniejącego schodzenia z pełnioną służbą wojskową – s. 5 uzasadnienia wyroku w sprawie VII U (...)).

Na podstawie zatem całego przeprowadzonego postępowania dowodowego (w tym dowodów z opinii trzech biegłych) sąd *meriti*, a następnie również sąd odwoławczy, ustaliły, że stwierdzona u wnioskodawcy całkowita niezdolność do pracy nie pozostaje w związku ze służbą wojskową. Tylko bowiem z jednej opinii (neurochirurga), niemającej poparcia w wiarygodnych dowodach przeprowadzonych w sprawie, wynikało, że niezdolność do pracy odwołującego się pozostaje w związku ze służbą wojskową.

W tym kontekście nie sposób zasadnie utrzymywać, jak czynił to skarżący, że sąd I instancji samodzielnie ustalił kwestionowaną okoliczność wymagającą wiadomości specjalnych. Sąd Okręgowy w J. w pierwszej kolejności w związku z wątpliwościami dopuścił dowód z opinii uzupełniających tego samego biegłego, a zatem zastosował się do dyspozycji art. 286 k.p.c., a ostatecznie dokonał ustaleń z

pominięciem wniosków wskazanych w opinii biegłego sądowego neurochirurga, w oparciu o pozostały zgromadzony i uznany za wiarygodny materiał dowodowy, należycie to przy tym uzasadniając. W rezultacie kierując się wytycznymi z art. 233 § 1 k.p.c., tj. na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, ustalił brak związku pomiędzy niezdolnością do pracy odwołującego się a służbą wojskową.

Uwzględniając powyższe, nie sposób podzielić zarzutów skarżącego o tym, że sądy orzekające w sprawie bezpodstawnie i bez uzasadnienia zakwestionowały opinię neurochirurga i opinie ją uzupełniające (zarzut dotyczący naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.) oraz że samodzielnie ustaliły – wbrew wymogom z art. 278 i 286 k.p.c. okoliczności wymagające wiadomości specjalnych. Tym bardziej normy te nie mogły zostać naruszone w sposób rażący.

W dalszej kolejności zarzuty procesowe w ramach podstawy skargi nadzwyczajnej z art. 86 § 1 pkt 2 u.SN dotyczyły naruszenia przez Sąd Apelacyjny w (...) art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 299 k.p.c. i art. 473 § 1 w zw. z art. 385 k.p.c. i art. 386 § 4 k.p.c. i nieustalenie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Zdaniem skarżącego nastąpiła odmowa przeprowadzenia dowodów na fakty mające istotne znaczenie w sprawie na skutek wadliwej oceny sądu I instancji co do tego, że nie mają one takiego znaczenia, tj.: a) dowodu z opinii innego biegłego, b) z dokumentacji medycznej z wieloletniego leczenia odwołującego się przez specjalistę neurologa-epileptologa prof. J. M., c) dowodu z zeznań świadka K. K. oraz z zeznań strony. Wskazane dowody wnioskowane były na okoliczność doznania przez Z. W. w dniu 14 czerwca 1974 r. urazu głowy, której to okoliczności nie kwestionowały przez wiele lat organy rentowe. Sąd I instancji zakwestionował część materiału dowodowego, co powinno implikować odpowiednie czynności dowodowe po stronie odwołującego się (art. 232 k.p.c.). W konsekwencji jednak nierozpoznania wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu przed sądem I instancji złożonego przez Z. W., sąd ten faktycznie uniemożliwił mu podjęcie tychże czynności procesowych w toku postępowania dowodowego. Zdaniem Prokuratora Generalnego w ten sposób odwołujący się został pozbawiony możliwości obrony swoich praw, co implikowało nieważność postępowania przed sądem *meriti*. Sąd nie skorzystał przy tym z możliwości dopuszczenia dowodu z

urzędu, co było uzasadnione stanem sprawy, w tym sprzecznością konkluzji w opiniach biegłych. W konsekwencji, pomimo wskazanych błędów proceduralnych, sąd II instancji oddalił apelację Z. W..

Z przedstawionym zarzutem powiązany jest w istocie także inny zarzut podniesiony w skardze nadzwyczajnej, tj. naruszenia przepisów procesowych w postaci art. 386 § 4 w zw. z art. 379 pkt 5 w zw. z art. 117 § 5 k.p.c. Wobec tego zasadne jest łączne ich przeanalizowanie.

Nie ulega wątpliwości, że w sprawie – jak zasadnie wskazał skarżący – nie rozpoznano złożonego przed sądem I instancji wniosku Z. W. o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu. Okoliczność tę zbadał i ustalił też sąd II instancji. Ten ostatni do kwestii nierozpoznania przez sąd I instancji przedmiotowego wniosku szeroko odniósł się w uzasadnieniu swego orzeczenia, rozpoznając zawarty w apelacji zarzut nieważności postępowania, na tym właśnie uchybieniu oparty. Wskazał w szczególności na to, że pomimo nieustanowienia dla wnioskodawcy pełnomocnika z urzędu, wnioskodawca nie wykazał, iż nie był w stanie reprezentować swoich praw. Wręcz przeciwnie, w toku postępowania składał liczne pisma procesowe, precyzyjnie je formułując i należycie uzasadnił zarzuty apelacji. W tej sytuacji, Sąd Apelacyjny w (...) rozpatrując kolejny wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, uznał, że wnioskodawca nie jest osobą nieporadną, a wobec tego przedmiotowy wniosek oddalił (s. 6 uzasadnienia wyroku w sprawie III AUa (...)). Skoro zatem Sąd Apelacyjny w (...) oddalił wniosek Z. W. o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu do zastępowania w postępowaniu przed sądem II instancji, to tym samym potwierdził, iż zastępstwo takie nie było potrzebne także w postępowaniu przed sądem I instancji. Dopiero uwzględnienie wniosku powoda w tej sprawie przez Sąd Apelacyjny w (...) mogłoby otworzyć drogę do ewentualnego rozważenia, czy brak pełnomocnika z urzędu w postępowaniu przed sądem I instancji mógł być przyczyną pozbawienia odwołującego się możliwości obrony jego praw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 października 2003 r., II CK 161/03). W konsekwencji sąd II instancji doszedł do wniosku, że w przedmiotowej sprawie nie zachodziła przesłanka nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. polegająca na pozbawieniu odwołującego się możliwości obrony swoich praw, a w rezultacie nie

zachodziła podstawa do wydania orzeczenia na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Zdaniem Sądu Najwyższego, pomimo więc, że nie rozpoznano wniosku Z. W. o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu do zastępowania w postępowaniu przed sądem I instancji, w istocie nie zmieniło to jego sytuacji procesowej, gdyż okoliczność czy zachodziły podstawy do ustanowienia pełnomocnika z urzędu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym pośrednio przeanalizował sąd odwoławczy, jednoznacznie przesądzając, iż nie zachodziły przesłanki do uwzględnienia takiego wniosku. Wobec tego, zarzut Prokuratora Generalnego odnośnie rażącego naruszenia przepisów procesowych w postaci art. 386 § 4 w zw. z art. 379 pkt 5 w zw. z art. 117 § 5 k.p.c. poprzez nieuchylenie wyroku sądu I instancji, mimo nierozpoznania przez ten sąd wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu reprezentacji praw Z. W. i w konsekwencji pozbawienie go możliwości obrony swoich praw, okazał się w ocenie Sądu Najwyższego bezzasadny.

Powyższe ustalenia Sądu Najwyższego implikują też wniosek dotyczący zarzutów odnośnie do naruszenia przepisów procesowych, tj. art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 299 k.p.c. i art. 473 § 1 w zw. z art. 385 k.p.c. i art. 386 § 4 k.p.c. w zakresie uniemożliwienia Z. W. podjęcia skutecznych kroków procesowych w postępowaniu dowodowym wobec nieustanowienia pełnomocnika z urzędu na skutek nierozpoznania wniosku o pomoc prawną przez Sąd Okręgowy w J.. Zastępstwo odwołującego przez zawodowego pełnomocnika w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie było konieczne – co ustalił Sąd Apelacyjny w (...). Zresztą, nie sposób o takich błędach proceduralnych mówić, skoro – co wyjaśnił w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny w (...) – w zakresie ustaleń dotyczących zaistnienia wypadku Z. W. wystarczające okazały się zgromadzone w sprawie dowody. W szczególności okoliczności wypadku w trakcie służby wojskowej nie znalazły potwierdzenia w dokumentacji medycznej i zapadłych w sprawie orzeczeniach (wyrok Wojewódzkiego Sądu w W. z 18 czerwca 1996 r. – oddalający odwołanie od decyzji z 12 stycznia 1996 r., wyrok Sądu Okręgowego w W. z 27 września 2001 r. – oddalający odwołanie od decyzji z 16 kwietnia 1999 r., wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 19 czerwca 2002 r. – oddalający apelację od tego wyroku – s. 8 uzasadnienia wyroku w sprawie III AUa (...)), a także w treści

dowodu z pisma z 6 stycznia 1997 r., w którym – na skutek przeprowadzonego przez Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w J. postępowania w przedmiocie wniosku zainteresowanego o ustalenie przyczyn i okoliczności wypadku w związku ze służbą wojskową – ustalono, że wnikliwe postępowanie w sprawie uwiarygodnienia zgłoszonej wersji wypadku nie znalazło potwierdzenia w faktach.

Powyższe jednoznacznie wskazuje na to, że sądy obu instancji przeprowadziły postępowanie dowodowe na okoliczności mające istotne znaczenie. Na tej podstawie ustaliły, że gromadzony materiał dowodowy nie potwierdza, iż doszło do wypadku, na który powoływał się Z. W.. W ocenie Sądu Najwyższego skarżący nie wykazał nie tylko naruszenia wskazanych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, lecz tym bardziej nie wykazał, iż doszło do rażącego ich naruszenia. W tym zakresie należy zauważyć, że przesłanką skargi nadzwyczajnej określonej w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN jest rażące naruszenie prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, co w skardze nie zostało wykazane.

W ramach podstawy skargi nadzwyczajnej z art. 89 § 1 pkt 2 u.SN Prokurator Generalny powołał się także na uchybienia sądów orzekających w przedmiotowej sprawie w stosowaniu art. 233 i 328 § 2 w zw. z art. 385 k.p.c. Nastąpiło to jego zdaniem wskutek niedokonania wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności pominięcia oceny części akt rentowych Z. W. z okresu 1976-1992 r., uznających go na trwale m.in. za inwalidę II grupy w związku ze służbą wojskową; brak odniesienia się do tego, że dopiero w 1993 r. w oparciu o dotychczas zgromadzoną dokumentację i przy braku jakichkolwiek nowych dowodów w sprawie, które podważyłyby poprzednie ustalenie odnośnie związku pomiędzy niezdolnością do pracy Z. W. a służbą wojskową, nastąpiła zmiana stanowiska organu rentowego. Sądy obu instancji nie odniosły się zdaniem skarżącego do powyższej sprzeczności i w uzasadnieniu wyroków nie wskazały powodów odmówienia wiarygodności części dowodów w sprawie. Równocześnie – jak wskazuje się w skardze – sądy orzekające niezasadnie pominęły zupełnie ocenę dowodów z dokumentów, tj. 1) świadectwa pracy Z. W. z 1973 r.; 2) zaświadczenia o ukończeniu przez niego kursu kierowcy opancerzonych transporterów SKOT i zdaniu egzaminu, które świadczą o tym, iż odwołujący się przed odbyciem służby wojskowej spełniał

wygórowane wymogi zdrowotne; 3) orzeczeń komisji lekarskich i decyzji organów rentowych o przyznaniu wnioskodawcy, w związku ze służbą wojskową, renty inwalidy wojskowego. Co więcej, sądy orzekające w sprawie w ocenie Prokuratora Generalnego, w żaden sposób nie odniosły się w uzasadnieniach wyroków do powodów odmówienia wiarygodności części dowodów, w tym po pierwsze, dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach rentowych Z. W. z okresu od grudnia 1976 r. do kwietnia 1992 r. oraz dokumentacji medycznej lekarza prowadzącego leczenie Z. W., a także po drugie, dowodu z opinii biegłego neurochirurga J. C. z 12 czerwca 2007 r. wraz z opiniami uzupełniającymi na okoliczność związku niezdolności do pracy odwołującego się ze służbą wojskową. W tym ostatnim przypadku, sąd I instancji ograniczył się jedynie do wskazania, że ocena wartości dowodowej powyższej opinii jest zgodna z art. 233 k.p.c. (s. 17 skargi).

Zasada swobodnej oceny dowodów w postępowaniu cywilnym (art. 233 k.p.c.) pozwala sądowi orzekającemu na podstawie całego materiału zgromadzonego w sprawie wysnuć wnioski o prawdziwości faktów, spośród kilku równorzędnych dowodów tylko niektóre uznać za przekonujące, przyznać dowodom pośrednim taką moc dowodową jak dowodom bezpośrednim oraz wysnuć z zebranego materiału procesowego i wyników postępowania dowodowego wnioski, jakich żadna ze stron nie wysnuła. Podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., strona musi wykazać, jakich dowodów sąd nie ocenił, lub jakie ocenił wadliwie, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcie faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2002 r., II CKN 916/00). Tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I*, LEX/el. 2020). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Co więcej, skuteczne postawienie takiego

zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów.

W kontekście powyższych uwag, wbrew twierdzeniom skarżącego co do tego, że sądy nie wyjaśniły przyczyny, dla której odmówiono mocy dowodowej opinii neurochirurga, Sąd Apelacyjny w (...) wskazał w uzasadnieniu wyroku na to, że „wobec konkretnych i merytorycznych argumentów” biegłego psychiatry i neurologa zarówno Sąd Okręgowy w J. jak i Sąd Apelacyjny w (...) podzieliły wnioski zawarte w tych opiniach, natomiast Sąd Apelacyjny w (...) nie podzielił wniosków zawartych w opinii neurochirurga, gdyż uznał, że w uzasadnieniu opinii biegły neurochirurg „zamiast merytorycznie uzasadnić związek rozpoznanego u wnioskodawcy schorzenia ze służbą wojskową, skupił się na ocenie orzeczeń wydawanych na przestrzeni lat, w ciągu których wnioskodawca miał orzeczone trwałe inwalidztwo w związku ze służbą wojskową, stwierdzając brak podstaw do wydania przez Garnizonową Komisję Lekarską orzeczenia z 4 czerwca 1992 r. (s. 7 i 8 uzasadnienia wyroku III A Ua (...)). Ponadto, Sąd Apelacyjny w (...) zauważył, że biegły ten uzasadniając rozpoznanie związku niezdolności do pracy ze służbą wojskową, powołał się na okoliczności rzekomego wypadku wnioskodawcy doznanego w trakcie służby wojskowej, które nie znalazły potwierdzenia w dokumentacji medycznej i zapadłych w sprawie orzeczeniach.

Z powyższego wynika więc, że nieuwzględnienie wniosków wypływających z dowodu z opinii biegłego neurochirurga i opinii ją uzupełniających, zostało należycie uzasadnione przez sąd II instancji, a wobec istnienia dwóch innych opinii, których wnioski były ze sobą zgodne oraz innych dowodów zgromadzonych w sprawie, zarzuty Prokuratora Generalnego dotyczące braku (należytego) uzasadnienia powodów odmówienia wiarygodności dowodowi z opinii biegłego neurochirurga okazały się niezasadne.

Prokurator Generalny zarzucił Sądowi Apelacyjnemu w (...) rażące naruszenie art. 233 k.p.c. (w zw. z art. 328 § 2 w zw. z art. 385 k.p.c.) także z uwagi na całkowity brak oceny dowodów z dokumentacji akt rentowych za okres od 1976 r. do 1992 r., w których znajdowały się orzeczenia organów rentowych uznające wnioskodawcę na trwale m.in. za inwalidę II grupy w związku ze służbą

wojskową oraz dowodów z dokumentów, jak: świadectwa pracy, zaświadczenie o ukończeniu kursu kierowcy transportera SKOT, orzeczeń komisji lekarskich i decyzji organów rentowych o przyznaniu wnioskodawcy, w związku ze służbą wojskową, renty inwalidy wojskowego. To miałyby doprowadzić do dowolnej i niemieszczącej się w granicach swobody oceny dowodów. Skarżący akcentował w tym zakresie również zmianę stanowiska organu rentowego, jaka nastąpiła w 1993 r. w oparciu o dotychczas zgromadzoną dokumentację i przy braku jakichkolwiek nowych dowodów w sprawie, podważających poprzednie ustalenie odnośnie związku pomiędzy niezdolnością do pracy Z. W. a służbą wojskową. Zdaniem Prokuratora Generalnego, sądy obu instancji nie odniosły się do powyższej sprzeczności i w uzasadnieniu wyroków nie wskazały powodów odmówienia wiarygodności części dowodów w sprawie.

W powyższym zakresie należy zauważyć, że w rozpoznawanej sprawie sądy obu instancji uznały za bezsporne, że wnioskodawca był całkowicie niezdolny do pracy, a ponadto, że schorzenie powodujące tę niezdolność ujawniło się w czasie służby wojskowej Z. W.. Przedmiotem zaś sporu było ustalenie tego, czy całkowita niezdolność do pracy wnioskodawcy pozostaje w związku ze służbą wojskową (s. 4 i 5 uzasadnienia do wyroku w sprawie III AUa (...)).

Dokumentacja zawarta w aktach rentowych, w tym także z okresu od 1976 r. do 1992 r., nie była wystarczająca dla stwierdzenia przez sąd I instancji tego, czy całkowita niezdolność do pracy wnioskodawcy pozostaje w związku ze służbą wojskową. Zasadnie zatem sąd ten w celu weryfikacji zaskarżonego orzeczenia Komisji Lekarskiej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 25 kwietnia 2006 r., ustalającego brak związku przyczynowego choroby wnioskodawcy ze służbą wojskową, dopuścił dowody z opinii biegłych: psychiatry, neurologa i neurochirurga.

W tym kontekście nie stanowiło naruszenia art. 233 k.p.c. nieodwołanie się przez sądy do wszystkich dowodów z dokumentów, w tym wyszczególnionych powyżej. Trudno też uznać za naruszenie przywołanych przepisów brak odniesienia się sądu do zmiany stanowiska Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej w J. w 1993 r., skoro już po tej zmianie Zakład Ubezpieczeń Społecznych konsekwentnie i jednolicie kilkakrotnie odmawiał prawa do renty wojskowej w związku ze służbą wojskową (decyzje ZUS: z 12 stycznia 1996 r., z 16 kwietnia 1999 r., z 21 września

2005 r.), a co istotne, decyzje te podlegały kontroli sądowej i wszystkie odwołania od nich niezmiennie były oddalane (wyrok Wojewódzkiego Sądu w W. z 18 czerwca 1996 r. – oddalający odwołanie od decyzji z 12 stycznia 1996 r., wyrok Sądu Okręgowego w W. z 27 września 2001 r. – oddalający odwołanie od decyzji z 16 kwietnia 1999 r., wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 19 czerwca 2002 r. oddalający apelację od tego wyroku – zob. s. 2 uzasadnienia do wyroku w sprawie III AUa (...)). Sąd Apelacyjny w (...) zwrócił ponadto uwagę na to, że kiedy w 1996 r. Sąd Wojewódzki w W. oddalił odwołanie wnioskodawcy od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 12 stycznia 1996 r. odmawiającej mu prawa do renty wojskowej w związku ze służbą wojskową, to równocześnie przekazał do rozpoznania Szefowi Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w J. wniosek zainteresowanego o ustalenie przyczyn i okoliczności wypadku w związku ze służbą wojskową. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w (...), pismem z 6 stycznia 1997 r. stwierdzono, że przeprowadzone przez Wojewódzki Sztab Wojskowy w K. wnikliwe postępowanie w sprawie uwiarygodnienia zgłoszonej wersji rzekomo przebytego wypadku w Jednostce Wojskowej O. w 1974 r. nie znalazło potwierdzenia w faktach (s. 2 uzasadnienia wyroku w sprawie III AUa (...)).

Sąd Najwyższy doszedł więc do przekonania, że zarzut procesowy co do braku oceny części dowodów, niewskazania powodów, dla których części wymienionym powyżej dowodom odmówiono wiarygodności jak i kwestii braku odniesienia się do zmiany stanowiska organów rentowych w 1993 r. mimo braku zmiany okoliczności faktycznych w sprawie, nie znajduje potwierdzenia w treści uzasadnień wyroków tak Sądu Apelacyjnego jak i Sądu Okręgowego.

Należy w tym miejscu zauważyć, że skarżący nie zarzucił w skardze nadzwyczajnej, iż zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. nie powołał się na podstawę materialną skargi nadzwyczajnej wskazaną w art. 89 § 1 pkt 3 u.SN. W ramach tej podstawy skarżący mógłby ewentualnie kwestionować ustalenia faktyczne, podnosząc, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy prowadzi do innych wniosków w zakresie ustaleń faktycznych niż te, które stały się podstawą orzekania sądu. Tymczasem, skarga nadzwyczajna oparta została jedynie na podstawach materialnych z art. 89 § 1 pkt 1 oraz 2 u.SN. To z kolei implikuje wniosek,

że w rzeczywistości nie doszło do rażącego naruszenia wskazanych w ramach podstawy z art. 89 § 1 pkt 2 u.SN przepisów, gdyż rażące ich naruszenie musiałoby w efekcie prowadzić do oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Takiego zaś zarzutu skarżący nie podniósł. Zaznaczyć też należy, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia na podstawie odpowiednio stosowanego art. 398¹³ § 2 k.p.c.

Mając na uwadze wszystkie poczynione dotychczas ustalenia, należy zatem powrócić do zarzutów z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN. Jak Sąd Najwyższy wyżej wskazał, z treści uzasadnienia skargi nadzwyczajnej wynika, że Prokurator Generalny zarzuca naruszenie przepisów procesowych, co miało doprowadzić do błędnych ustaleń faktycznych, a w rezultacie do naruszenia zasad pochodnych wynikających z art. 2 Konstytucji w postaci zasady zaufania obywatela do państwa i zasady bezpieczeństwa prawnego oraz wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji elementu prawa do sądu, tj. zasady sprawiedliwości proceduralnej.

Zdaniem Sądu Najwyższego brak było podstaw do zasadnego podnoszenia, jak uczynił to skarżący, że w sprawie doszło do naruszenia zasad, wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji w postaci naruszenia zasady zaufania do państwa oraz zasady bezpieczeństwa prawnego, poprzez oddalenie odwołania Z. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odmawiającej mu prawa do renty inwalidy wojskowego, którego niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową w sytuacji, gdy pobierał on przedmiotową rentę przez okres 16 lat i prawo do tej renty zostało ustalone na podstawie niezmienionych okoliczności faktycznych.

Należy bowiem zauważyć, że wskazany w skardze 16 letni okres, podczas którego na podstawie kolejnych orzeczeń Obwodowych Komisji Lekarskich ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia (z 15 grudnia 1976 r., z 12 listopada 1980 r., z 11 grudnia 1981 r., z 3 lutego 1989 r., z 6 lutego 1991 r., z 12 marca 1992 r.) i Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej w J. (z 29 kwietnia 1992 r.) Z. W. był uznawany za inwalidę II grupy „w związku ze służbą wojskową” zakończył się w dniu 4 czerwca 1993 r., kiedy to ta sama Wojewódzka Komisja Lekarska w J., orzekła, że schorzenie wnioskodawcy – chociaż powstało w czasie służby wojskowej, to jednak

nie miało ono związku ze służbą wojskową. Zmiana stanowiska organu rentowego nastąpiła w 1993 r., a zatem 15 lat przed wydaniem zaskarżonego wyroku, którego (13 lat przed wydaniem decyzji, której dotyczy zaskarżony wyrok) oraz 26 lat przed złożeniem skargi nadzwyczajnej. Co więcej, po przywołanej przez skarżącego zmianie stanowiska w 1993 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych konsekwentnie i jednolicie kilkakrotnie odmawiał Z. W. prawa do renty wojskowej w związku ze służbą wojskową (decyzje ZUS: z 12 stycznia 1996 r., z 16 kwietnia 1999 r., z 21 września 2005 r.). Ponadto, Rejonowa Komisja Lekarska w W. w dniu 5 kwietnia 2006 r. stwierdziła brak związku schorzeń odwołującego się ze służbą wojskową, a komisja lekarska Zakładu Ubezpieczeń Społecznych orzeczeniem z 25 kwietnia 2006 r. ustaliła, iż stwierdzone schorzenia powodują utratę zdolności do wykonywania jakiegokolwiek pracy, aczkolwiek powstała niezdolność nie pozostaje w związku ze służbą wojskową (s. 2 i 3 uzasadnienia wyroku w sprawie III AUa (...)). Wskazane decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podlegały też kontroli sądowej, a wszystkie odwołania od nich konsekwentnie były oddalane (wyrok Wojewódzkiego Sądu w W. z 18 czerwca 1996 r. – oddalający odwołanie od decyzji z 12 stycznia 1996 r., wyrok Sądu Okręgowego w W. z 27 września 2001 r. – oddalający odwołanie od decyzji z 16 kwietnia 1999 r., wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 19 czerwca 2002 r. – oddalający apelację od tego wyroku – s. 2 uzasadnienia wyroku w sprawie III AUa (...)). Co więcej, Sąd Najwyższy odrzucił postanowieniem z 27 października 2009 r. w sprawie II BU 11/09 skargę Z. W. o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia – tj. wyroku objętego przedmiotową skargą.

W tym kontekście zasada pochodna – wywodzona z zasady demokratycznego państwa prawnego – zaufania obywatela do państwa, z którą wiąże się bezpośrednio zasada bezpieczeństwa prawnego, w myśl której – jak słusznie wskazał Prokurator Generalny – prawo „stanowione i stosowane powinno być w ten sposób, aby możliwa była przewidywalność działań organów państwa, a przez to także prognozowanie działań własnych zainteresowanego”, przemawia wręcz za brakiem podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

Nie może stanowić przedmiotu oceny Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu skargi nadzwyczajnej złożonej w związku z postępowaniem

zainicjowanym odwołaniem od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z 25 maja 2006 r., znak (...), odmawiającej odwołującemu się prawa do renty inwalidy wojskowego, którego niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową przyczyna zmiany stanowiska organów rentowych, jaka miała miejsce w 1993 r. Tymczasem znaczna część argumentów podnoszonych przez Prokuratora Generalnego w skardze, także w zakresie zarzutu naruszenia zasady zaufania do państwa sprowadza się właśnie do kwestionowania dopuszczalności zmiany stanowiska organów rentowych dokonana w 1993 r. i podejmowania odmiennych rozstrzygnięć poczynszy od tego czasu w oparciu o niezmienione okoliczności faktyczne.

Ze względów szczegółowo wyjaśnionych wcześniej nie mógł znaleźć aprobaty Sądu Najwyższego również zarzut skarżącego oparty na art. 89 § 1 pkt 1 u.SN odnośnie naruszenia przez sąd II instancji prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności wyrażonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji, jako prawa do sądu, poprzez nierozpoznanie przez sąd I instancji wniosku Z. W. o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, z pominięciem jego stanu zdrowia oraz złożoności sprawy, co miało uniemożliwić mu podjęcie działań niezbędnych dla prawidłowego dokonywania czynności procesowych w kierunku zmierzającym do wywiązania się z ciężarów procesowych nakładanych na stronę przez przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, a także poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności pominięcie opinii biegłego sądowego – specjalisty II stopnia neurochirurgii J. C. oraz dokumentacji zawartej w aktach rentowych. Sąd Najwyższy nie dopatrył się bowiem w toku przedmiotowego postępowania ani uniemożliwienia odwołującemu się wysłuchania w sprawie, ani braku ujawnienia przez sądy w sposób czytelny motywów podjętych rozstrzygnięć, ani wreszcie braku zapewnienia Z. W. przewidywalności przebiegu postępowania, na które to wady w ramach zasady sprawiedliwości proceduralnej wskazywał Prokurator Generalny (s. 13 skargi).

Powyższe ustalenia Sądu Najwyższego prowadzą też do wniosku o niezasadność podstawy skargi nadzwyczajnej w niniejszej sprawie z art. 89 § 1 pkt 2 u.SN w zakresie rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego,

tj. art. 30 w zw. z art. 31 w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 u.z.i.w.

W szczególności przepisy tej ustawy (art. 31) przewidują, że w zależności od przyczyny powstania, inwalidztwo może pozostawać w związku ze służbą wojskową albo bez związku z tą służbą. Przesłanki uznania, kiedy dana niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową określa w sposób enumeratywny art. 32 u.z.i.w.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał przyjąć, że stwierdzona u wnioskodawcy całkowita niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową w rozumieniu powołanych przepisów. Sąd I instancji orzekający w sprawie zebrał w sprawie materiał dowodowy, należycie go ocenił – tak co do wiarygodności, jak mocy dowodowej, co znalazło odzwierciedlenie w treści uzasadnienia wyroku, w konsekwencji ustalił stan faktyczny, do którego zastosował właściwą normę prawa materialnego. Proces zaś subsumpcji doprowadził Sąd Okręgowy w J. do prawidłowego wniosku odnośnie tego, że stan faktyczny sprawy nie odpowiada hipotezie wybranych norm materialnych. W efekcie poprawnie rozstrzygnięto, że skoro nie została w okolicznościach faktycznych sprawy spełniona przesłanka z art. 31 w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 u.z.i.w. dotycząca zaistnienia związku przyczynowego między całkowitą niezdolnością do pracy Z. W. a służbą wojskową, to nie ma podstaw do wydania pozytywnej decyzji dotyczącej prawa do renty inwalidy wojskowego. Do analogicznych wniosków doszedł Sąd Apelacyjny w (...), nie dopatrując się przesłanek do uchylenia ani zmiany wyroku sądu I instancji.

W tych okolicznościach, Sąd Najwyższy oddalił skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego, jako bezpodstawną.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania skargowego Sąd Najwyższy oparł na art. 95 pkt 1 u.SN w zw. art. 398¹⁸ k.p.c., znosząc wzajemnie koszty postępowania.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 ust. 1 *in fine* u.SN orzekł jak w sentencji wyroku.